

Pytanie do Naukowców

Dnia 5 sierpnia 2012 roku Świat obiegła wiadomość, że Nauka dokonała milowego kroku. Robot kosmiczny, osiągnął postawiony przez naukowców cel. Po wielomiesięcznej podróży, bezpiecznie wylądował na Planecie Mars. Jego zadaniem będzie, wykonanie badań naukowych, zleconych przez twórców tej wyprawy. Natychmiast ożyły nadzieje, na załogowy lot, w kierunku czerwonej Planety. Plany załogowego lotu w niedalekiej przyszłości? to marzenia naukowców na całej kuli ziemskiej. Czy marzenia się spełnią? Nie, nie spełnią się, tak długo, jak długo prawa fizyki pozostawać będą w cieniu Nauki. Lata ubiegłego wieku, to wielki podbój Księżyca. Był wielki krok ludzkości, gdy ludzka stopa dotknęła jego powierzchni. Dwa wielkie mocarstwa, wydały miliardy dolarów, aby na Księżycu założyć bazy wojskowe, by mieć kontrolę nad Ziemią? Co wydarzyło się, że plany podboju Księżyca spełzły na niczym? Księżyc jest w zasięgu ręki. Tylko siedem dni w obu kierunkach, na ówczesny lot, oddalony od Ziemi. Czerwona Planeta Mars, wiele miesięcy. Technika a szczególnie elektronika znajdują się na fali rozwoju. Są bardzo pomocne Nauce. W minionym stuleciu elektronika była w powijakach. A jednak, jak twierdzą ludzie związani z podbojem Kosmosu, człowiek wylądował na Księżycu. Były wielkie plany do momentu, gdy statek kosmiczny Apollo 13, autentycznie odbywający misję na Księżyc, wskutek eksplozji na pokładzie, zawrócił i szczęśliwie wylądował na Ziemi. Było jeszcze pięć ekspedycji i lądowań na satelicie Ziemi, jak poinformowała NASA? Takie wielki krok przez ludzkość dokonany! a tak niewiele o tym sukcesie wiemy? Dlaczego program Apollo został tak nagle przerwany? że dwa Mocarstwa, odstępują od podboju Księżyca? Co takiego pilnego doprowadziło do zmiany planów? Może misja Apolla 13 unaoczniała, że Księżyc jest jeszcze nierealnym celem w jego podboju? Myślę, że naukowcy nie mieli dostatecznych podstaw, o kontynuowaniu misji księżycowej. Wstrzymano fundusze na ten program. Podbój Księżyca został zakończony. Wielu naukowców musiało odejść z pracy. Wiele rządowych firm upadło. Bezrobocie zajrzało w oczy tym, którzy dobrze z tego żyli. Mówią, że tonący brzytwy się chwytą. Naukowcy mieli sposób na wyjście z trudnej sytuacji. Nie bez pomocy tych, co dzierżą państwowe fundusze. Postanowili zbudować na orbicie okołoziemskiej, stację orbitalną. W jakim celu? tego doprawdy nie wiadomo. Domyślam się, że naukowcom zależy na utrzymaniu stałego zatrudnienia. Ale nie mają gwarancji, bo ogłosili nowy ambitny program, zdobycie czerwonej Planety? I znowu wszystko ruszyło od nowa. Po wylądowaniu robota i uzyskaniu informacji o Marsie, pytam, co dalej? Kiedy ruszy program załogowego lotu? Obecny program kosztował 2,5 mld \$. Na program podboju Księżyca, Amerykanie wydali 25 mld dolarów. Ile nowy będzie kosztował? Czy będzie triumf? Jestem przekonany, pomimo tego małego sukcesu, ten program po wielu latach upadnie. Wszystko kręci się wokół pieniędzy podatnika. W tym naukowcy widzą trwałość swojej przyszłości. Dopiero nowa generacja naukowców, rozpocznie podbój kosmosu, kiedy pozna prawa fizyki. Wówczas przestworza otworzą swoje podwoje. Człowiek będzie budował pojazdy o napędzie, którego obecni naukowcy w marzeniach nie widzą. Przemierzać będą olbrzymie przestrzenie w naszej Galaktyce. Będą mieli kontakty z innymi cywilizacjami, które są nie odległe od nas. W Internecie pod www.zelichowski.com lub www.zelichowski.eu

dostępna jest rozprawa pod nazwą Droga do Mądrości. Tam ukryłem informacje o cudownym napędzie. Ale sama konstrukcja statku, do podróży w przestrzeni Kosmosu, w mojej pamięci jest zapisana. W dniu 8 sierpnia 2012 roku zostało upublicznione lądowanie robota na Marsie. Widać jak przy opadaniu pojazdu, wznosi się tuman pyłu. To prawidłowe działanie prawa fizyki. Przy lądowaniu i startowaniu załogi na Księżycu w 1969 roku, efektu tego nie było? Samo lądowanie na Księżycu było miękkie, czyli sterowane. Dlaczego na Planecie Ziemia wylądowali twardo? przy pomocy spadochronu, na wodzie? Lądownik startujący z powierzchni Księżyca, musiał uzyskać prędkość statku załogowego, około 30 tys. km/h, wejść na jego orbitę i precyzyjnie się z nim połączyć. Czy, przy ówczesnej technice, było to możliwe?, także odłączenie się lądownika od statku macierzystego, wyhamowanie do zera i wylądowanie? Czyżby zwolennicy teorii, że lądowanie na Księżycu było fikcją? mieli słuszność! Ja uważam, że mają rację. Jakże jest zdanie przedstawicieli Nauki? I drugie pytanie, które kieruję do Astronomów. Czy możecie wyobrazić sobie statek kosmiczny, który w przestrzeni nieważkości, wykonuje ewolucje, takie jak: zatrzymanie statku w miejscu, obrót wokół osi pionowej lub poziomej, ustawienie statku pod każdym dowolnym kątem? Swobodne startowanie w wybranym kierunku, korygując jego lot w linii prostej lub orbitalnej? Wznosić się i opadać, jak samolot pionowego startu, przy prędkości piechura, bez udziału jakichkolwiek silników, jakże Nauką poznała? Albo, w stanie nieważkości, wyłączyć napęd i swobodnie kontynuować podróż, nie tracąc ustalonej prędkości. Po pokładzie statku chodzić, a nie płynąć? Jeżeli, wiedza o Kosmosie Wam nie jest obca, to dlaczego pojazdy, które opuszczają Ziemię, muszą to wykonać przy prędkości około 30 tys. km/h. a nie np. 2 km/h? Albo powracać na Ziemię spacerkiem? Trudno zrozumieć? Mnie to nie dziwi. Nie tytuł, a wiedza czyni cuda. Nie znane są Wam prawa fizyki? dlatego szcycicie się tytułami! Nie mam w tym racji co przedstawiam? Oczekuję na Wasze zdanie. Strona Internetowa dostępna, powodzenia, Jerzy Zygmunt Żelichowski, dnia 10 sierpnia 2012 roku.